



Głos Ludu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

**Przedłużenie
atmosfery świąt**
| s. 3



**Stonawska mogiła
to symbol Zaolzia**
| s. 4



**Śnieg zbawienny dla
»Zjazdu Gwiazdzystego«**
| s. 5



W końcu zima!

WYDARZENIE: *No i mamy prawdziwą zimę. Po sobotnio-niedzielnym opadach śniegu, momentami intensywnych, zarówno w miejscowościach podgórskich, jak i w aglomeracji ostrawsko-karwińskiej, leży kilkanaście centymetrów śniegu. – W Jabłonkowie mieliśmy dziś rano 14 cm, tak samo w Łomnej. Również w Ostrawie było 14 cm – powiedział w poniedziałek redakcji Petr Drobek z Czeskiego Instytutu Hydrometeorologii w Ostrawie.*



Z pierwszego dużego śniegu tej zimy najbardziej cieszą się najmłodszy. Przedszkolaki z Olbrachcic wczoraj lepiły bałwany.

Wyżej w Beskidach nasypało jeszcze więcej białego puchu. Na Łysej Górze pokrywa śnieżna osiągnęła wczoraj 60 cm. – Przez weekend spadło tam 35 cm nowego śniegu – uściślił synoptyk. Sypać ma również dzisiaj. Opady na Śląsku i wschodzie Moraw nie będą jednak tak intensywne, jak w pozostałych częściach kraju. Synoptycy ostrzegali wczoraj przed obfitymi opadami w Czechach i na Wysoczyźnie.

– Opady nie spowodowały większych proble-

mów na drogach. Wypadków było w weekend nawet mniej niż średnia – powiedziała redakcji rzeczniczka Powiatowej Komendy Policji w Karwinie, Zlataše Vlačková. Dodała, że tylko w niedzielę na jakiś czas trzeba było zamknąć dla ciężarówek część drogi w Żukowie, gdzie w drodze pod górkę utknął autobus.

W górach sytuacja była nieco gorsza. – Kolizji było więcej niż zwykle, na szczęście nie wydarzył się żaden poważny wypadek – poinformował

rzecznik frydecko-misteckiej policji, Vlastimil Starzyk. Według jego słów, nie było też korków w Nieborach czy Mostach koło Jabłonkowa. Prawdopodobnie dzięki temu, że w weekend mocno ograniczony jest ruch tirów, którym najczęściej zdarza się utknąć na śliskiej czy pokrytej śniegiem drodze.

Także po polskiej stronie Śląska Cieszyńskiego weekend upłynął spokojnie. Drogi były przejezdne, a liczba kolizji w normie. (dc)



Wczorajsza kolizja w Karwinie-Frysztacie.



Plugi wyjechały także na chodniki.

ZDARZYŁO SIĘ

13 RAZY NA ŁYSĄ GÓRĘ

Łód i świeży śnieg czekały na uczestników sobotniego biegu ekstremalnego „Adidas 24 godziny na Łysej Górze”. W popularnych zawodach startowało 912 osób. Zwycięzcą został Václav Uteň z Mysłowic, który w ciągu doby trasę z Ostrawicy na Łysą Górę i z powrotem pokonał 13 razy. Wśród pań najlepsza była Linda Beniačová ze Słowacji – zaliczyła 11 rund. Najstarszym zawodnikiem ponownie okazał się 71-letni Miroslav Pavelek z Frydku-Mistku. Łysą Górę zdobył pięciokrotnie, dzięki czemu poprawił swój ubiegłoroczny wynik.

Dyrektor zawodów, himalaista Libor Uher, określił warunki jako bardzo trudne. – Szczyt Łysej Góry cały był oblodzony, zamrznięty był również szlak z Ostrawicy. Lodem pokryta była większość tras prowadzących w dół, na dodatek wystawały ostre kamienie, co podnosiło ryzyko poważnych urazów. Dlatego po konsultacji z pogotowiem górskim nakazaliśmy zawodnikom, by włożyli specjalne antypoślizgowe nakładki – powiedział Uher. Być może dzięki przedsięwziętym środkom ostrożności obyło się bez poważnych obrażeń. Pogotowie górskie pomagało tylko dwójce uczestników, którzy zasłabli na trasie. (dc)



Václav Uteň (w środku) zdobył szczyt 13 razy.

POGODA

wtorek

środa



dzień: -6 do 0 °C

noc: -1 do 0 °C

wiatr: 3-5 m/s

dzień: -2 do 0 °C

noc: -4 do -2 °C

wiatr: 3-5 m/s



9 771212 422027

1 5 0 1 1

KRÓTKO

ZA SAME JEDYNKI

BOGUMIN (sch) – Na wszystkich wzorowych uczniów czeka w piątek darmowa zabawa w parku wodnym. Uczniowie szkół podstawowych, którzy przyjdą na basen ze świadectwem z samymi jedynekami, będą mieli wstęp wolny do aquacentrum. Akcja zatytułowana „Za same jedyнки bezpłatny basen” ma w Boguminie kilkuletnią tradycję i cieszy się dużą popularnością. W piątek, który jest w całej RC dniem jednodniowych ferii półrocznych, bogumiński park wodny jest otwarty w godz. 12.00-21.00.

* * *

WYNAJMĄ CELNIKOM

KOCOBĘDZ (kor) – Rada Gminy zdecydowała na swoim styczniowym posiedzeniu o wynajęciu gminnej sali gimnastycznej. Przez trzydzieści dni bieżącego roku będzie z niej korzystać Generalna Dyrekcja ds. Podatków i Unii Celnej w Pradze, która będzie organizować tutaj szkolenia dla celników. Chodzi głównie o zajęcia z zakresu samobrony, poprawy sprawności fizycznej i taktyki.

* * *

TEMAT:

MIKROPROJEKTY

REGION (kor) – Ruszyły prace nad uruchomieniem Funduszu Mikroprojektów EWT 2014-2020 na czesko-polskim pograniczu. Tematowi czesko-polskiej współpracy również w naszym regionie poświęcone będzie spotkanie przedstawicieli polskich części euroregionów, które odbędzie się 5 lutego w siedzibie resortu infrastruktury i rozwoju w Warszawie. Kolejne spotkania dotyczące Funduszu Mikroprojektów odbędą się w dniach 11 i 12 lutego w Karpaczu.

* * *

BĘDZIE JUBILEUSZ

ROPICA (kor) – Dyrekcja miejscowej szkoły podstawowej wspólnie z władzami wioski przygotowują się do uczczenia jubileuszu 110-lecia podstawówki. Wiadomo już, że uroczystości z tej okazji odbędą się w ramach tegorocznego festynu szkolnego, 13 czerwca.

* * *

NAD MORZE Z DDM

ORŁOWA (dc) – Dom Dzieci i Młodzieży przygotował atrakcyjną ofertę dla rodzin. W pierwszej połowie czerwca rodzice z dziećmi mogą wyjechać na 9-dniowe wczasy nad morze, na chorwacką wyspę Pag. W cenie do 6 tys. koron wliczone są zarówno koszty podróży, jak i zakwaterowanie w pensjonacie i pełne wyżywienie. Zgłoszenia przyjmowane są do 12 lutego.

* * *

FERIE W ZOO

OSTRAWA (dc) – Jednodniowe ferie półroczne, przypadające na najbliższy piątek, można spędzić na przykład w zoo. Ostrawski ogród zoologiczny przygotował dla zwiedzających specjalny program: karmienie niektórych gatunków zwierząt z komentarzem oraz zwiedzanie centrum edukacyjnego. W pawilonie zwierząt afrykańskich w piątek w samo południe można będzie przyjrzeć się karmieniu żyraf, w pawilonie papua o godz. 13.30 karmieniu rekinów, w pawilonie Tanganika o godz. 14.00 obiadowi krokodyli.

400 ofert z całego świata

Nauczanie języka polskiego, media polonijne, infrastruktura polonijna oraz umocnienie pozycji środowisk polskich za granicą – na takie projekty trafi do organizacji, fundacji i uczelni 31,7 mln zł w ramach tegorocznego konkursu ogłoszonego przez polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Zgłoszono niemal 400 ofert. Ogłoszenie wyników nastąpi do końca lutego.

Do konkursu zgłoszono 432 oferty, jednak – jak wynika z informacji resortu spraw zagranicznych – nie wszystkie będą podlegać merytorycznej ocenie. Odrzucono łącznie 45 ofert; osiem spośród nich złożono po regulaminowym terminie, 37 komisja konkursowa oceniła negatywnie pod względem formalnym. MSZ informuje, że organizacje, których projekty zostały odrzucone, otrzymają uzasadnienia.

Komisja konkursowa oceni 387 ofert. Dofinansowane zostaną projekty z czterech obszarów tematycznych: nauczanie języka polskiego, media polonijne, infrastruktura polonijna, pozycja środowisk polskich w krajach zamieszkania, więzi i kontakty z Polską. Łącznie na projekty dotyczące współpracy z Polonią MSZ przeznaczy w 2015 r. 62,5 mln zł. 9,5 mln zł trafi do Ministerstwa Edukacji Naro-

dowej, które sfinansuje z tych środków m.in. edukacyjne kolonie i obozy letnie w Polsce. 21,3 mln zł z 62,5 mln zł trafi na kontynuację dwuletnich projektów, które zostały zaakceptowane w zeszłorocznym konkursie.

W konkursie dotyczącym współpracy z Polonią oferty mogą składać organizacje pozarządowe, fundacje, stowarzyszenia, uczelnie, instytuty badawcze, jednostki samorządu terytorialnego.

Nowe projekty dotyczące nauczania języka polskiego zostaną dofinansowane w tym roku w łącznej kwocie 1,5 mln zł. Fundusze zostaną przeznaczone na projekty wspierające nauczanie języka polskiego i w języku polskim, w szczególności w Niemczech, Ameryce Północnej oraz krajach migracji zarobkowej. Większą część środków z tego obszaru tematycznego – 11 mln zł – przeznaczono na kontynuację

projektów na Białorusi, Ukrainie, Litwie oraz w Wielkiej Brytanii i Irlandii. Z kolei na kontynuację dwuletnich projektów wspierających media polonijne na Białorusi, Ukrainie, Litwie resort przeznaczy w 2015 r. 4,8 mln zł. Na nowe projekty wyda 1,6 mln zł.

Na wsparcie infrastruktury polonijnej resort przeznaczy w 2015 r. ogółem 11,5 mln zł, z czego na kontynuację – 5,5 mln zł, a na nowe projekty 6 mln zł. W tym roku zostaną dofinansowane nowe inicjatywy mające na celu inwestycje w infrastrukturę Domów Polskich, instytucji polonijnych i placówek oświatowych.

Jest to czwarta edycja konkursu realizowana przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych. W 2012 r. jego budżet wyniósł 54,2 mln zł, w 2013 r. – 62,2 mln zł, w 2014 r. – 59,3 mln zł (w tym 2 mln zł wydatkowane przez MEN). (PAP)



Ministerstwo Spraw Zagranicznych przeznaczy na różnego rodzaju projekty ponad 30 milionów złotych.

»Nie« dla nietolerancji

Wczoraj w Pradze rozpoczęły się dwudniowe obchody 70. rocznicy wyzwolenia obozu koncentracyjnego Auschwitz. Z tej okazji na Zamku Praskim trwa Międzynarodowe Forum zatytułowane „Let My People Live!” (Daj żyć mojemu ludowi), którego głównym tematem jest nasilający się w świecie antysemityzm i ekstremizm.

Organizatorem forum, na które przyjechało do RC ok. 500 zagranicznych gości, a wśród nich ponad 30 marszałków i wicemarszałków parlamentów wielu krajów, jest Eu-

ropejski Kongres Żydowski (EJC) wspólnie z Parlamentem Europejskim i innymi organizacjami. Celem forum jest m.in. wskazanie zagrożeń, jakie niosą z sobą nasilające się w świecie przejawy antysemityzmu i ekstremizmu. Według informacji Czeskiej Agencji Prasowej (ČTK), w przygotowywanym memorandum uczestnicy będą apelować o zerową tolerancję wobec zbrodni i przestępstw wynikających z nietolerancji.

W pierwszym dniu forum „Let My People Live!” przewidziano

m.in. wystąpienia szefa EJC, Mosza Kantora, prezydenta RC, Miloša Zemana, oraz pierwszego wiceprezesa Komisji Europejskiej, Fransa Timmermansa.

Punktem kulminacyjnym dzisiejszych obchodów rocznicowych będą przemówienia polityków na Zamku Praskim oraz popołudniowa uroczystość wspomnieniowa w Terezynie. Także dziś uroczystości odbędą się w Oświęcimiu. Muzeum Auschwitz podało, że weźmie w nich udział 300 byłych więźniów obozu Auschwitz oraz przedstawiciele

42 krajów. Portal Witrualna Polska cytuje dyrektora Muzeum, Piotra Cywińskiego, który powiedział, że to prawdopodobnie ostatnia okrągła rocznica, w której będzie uczestniczyła tak liczna grupa więźniów. Jak dodał, dotychczas to ich głos był najpełniejszym ostrzeżeniem przed ludzką zdolnością do skrajnego poniżenia, pogardy i ludobójstwa. Szerszą relację z Oświęcimia będzie można przeczytać w czwartkowym „Głosie Ludu”, wybiera się tam bowiem jeden z dziennikarzy gazety. (sch, r)

Kursy dla życia

Biblioteka K3 w Boguminie otwiera od stycznia nowy cykl kursów, które potrwają do czerwca br. W ofercie są kursy komputerowe, w ramach których uczestnicy uczą się podstaw obsługi komputera i pracy z internetem, a także sposobów opracowania fotografii, kursy językowe, robót ręcznych oraz – co jest tegoroczną nowością – kursy pierwszej pomocy oraz feng shui.

Jak podkreśla kierowniczka biblioteki, Magdaléna Jedzoková, na szczególną uwagę zasługuje właśnie kurs pierwszej pomocy. – Kierowca, który stał się uczestnikiem wypad-

ku drogowego, zawsze ma obowiązek udzielenia pierwszej pomocy. W życiu codziennym taki obowiązek istnieje tylko w przypadku bezpośredniego zagrożenia życia, ciężkiej choroby lub urazu. Pytanie brzmi, czy rzeczywiście umiemy pomóc – zastanawia się Jedzoková, która uważa kurs pierwszej pomocy za nader pożyteczny.

Wszystkie zajęcia odbywają się w budynku biblioteki na Rynku Masaryka w Nowym Boguminie. Kursanci mogą liczyć na indywidualne podejście wykładowców. (sch)

Pomogą młodszym

Błękitny Krzyż, organizacja pozarządowa świadcząca poprzez sieć poradni darmowe usługi ambulatoryjne osobom uzależnionym od alkoholu, narkotyków lub hazardu, dotychczas pomagała wyłącznie potrzebującym, którzy ukończyli już 18. rok życia. Od 1 stycznia dzięki nowemu projektowi pn. „Specyficzne interwencje dla nieletnich uzależnionych” skorzystać z jej pomocy mogą także młodszy uzależnieni, którzy obchodzili dopiero 15. urodziny. Nieletni mogą poszu-

kać pomocy tylko w poradniach w Karwinie i Frydku-Mistku. Jednak centrala Błękitnego Krzyża, mająca swoją siedzibę w Czeskim Cieszynie przy ulicy Wiaduktowej, rozważa możliwość obniżenia w przyszłości granicy wiekowej do 15. roku życia także w poradni w Czeskim Cieszynie lub ostrawskiej filii. Terapeuci mają nadzieję, że projekt Błękitnego Krzyża przyczyni się do spadku liczby młodocianych uzależnionych. (kor)

Chorują głównie przedszkolaki

W regionie przybyło zachorowań na grypę i choroby grypopodobne. Częste są również przypadki wirusowych zakażeń przewodu pokarmowego, potocznie określanymi jako grypa jelitowa lub żołądkowa. Według najnowszych danych, opublikowanych w piątek przez Wojewódzką Stację Sanitarno-Epidemiologiczną w Ostrawie, w ub. tygodniu w województwie morawsko-śląskim na 100 tys. mieszkańców przypadały 1674 osoby z ostrymi zakażeniami dróg oddechowych, o jedną piątą więcej niż w poprzednim tygodniu. Chorują głównie mieszkańcy powiatów karwińskiego i opawskiego. Najwięcej chorych, jak i największy wzrost liczby zachorowań, odnotowano wśród dzieci w wieku przedszkolnym. Ten fakt potwierdzają również niektóre polskie placówki w powiecie karwińskim. Przedszkolaki chorują nie tylko na drogi oddechowe – występuje też angina oraz dolegliwości układu pokarmowego.

W Suchej Górnej, gdzie do przedszkola zapisanych jest 31 dzieci, w ub. tygodniu przychodziło ich średnio sześćcioro. – Część dzieci pochorowała się, część rodzice zostawili w domu w obawie, że się zarażą. W tym tygo-

dnium jest trochę lepiej, mamy dwunastkę przedszkolaków – powiedziała wczoraj „Głosowi Ludu” nauczycielka Jadwiga Makówka. W tej sytuacji przedszkole odwołało balik maskowy, który miał się odbyć w ostatnią sobotę.

Dużo dzieci chorowało również w przedszkolu w Hawierzowie-Błędowicach. – U nas wszystko zaczęło się dwa tygodnie temu, teraz nasi podopieczni wracają już do zdrowia. Były dni, kiedy przychodziła tylko połowa dzieci – poinformowała kierowniczka placówki, Helena Indrová. Dodała, że występowały zarówno infekcje dróg oddechowych, jak i wirusowe schorzenia układu pokarmowego.

Te ostatnie odnotowano również u osób starszych. – Mamy informacje o lokalnych epidemiach w niektórych domach opieki społecznej. Schorzenia mają objawy, lecz krótki przebieg, typowe objawy to biegunka i wymioty – powiedziała redakcji Irena Martinek, epidemiolog Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej.

Jeśli chodzi o samą grypę, to według Krajowego Laboratorium Referencyjnego, sytuacja w RC jest podobna jak w innych państwach Europy, gdzie występuje jeden z wariantów szczepu wirusa grypy A/H3N2. (dc)

Przedłużenie atmosfery świąt

Śnieg, który zasypał podczas weekendu cały region, na nowo wprowadził nas w poniekąd świąteczny nastrój. Mieszkańcy Czeskiego Cieszyna mieli nawet okazję wysłuchać w niedzielę kolęd i pastorałek. W kościele katolickim pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa odbył się po wieczornej mszy świętej koncert świąteczny chóru młodzieżowego „Trallala”, działającego pod kierownictwem Beaty Brzóska przy miejscowej polskiej podstawówce przy ulicy Havlíčka.

– Każda zaśpiewana kolęda to przedłużenie atmosfery świąt Bożego Narodzenia. My zaś chcemy w tym czasie pięknym, radosnym i niewinnym, pełnym miłości i rodzinnego ciepła trwać jak najdłużej. I chcemy tę radość wyśpiewać wspólnie z małymi śpiewakami z „Trallala”, którzy swoim śpiewem przynoszą nam dzisiaj ten zimowy, poświęcony czas Boga, pokój i radość – mówił, otwierając koncert, wikary czeskokoczyński parafii, ks. Mateusz Janyga.



Fot. JACEK SIKORA

Na koncercie czeskokoczyńskiego chóru „Trallala” zabrzmiały kolędy i pastorałki z całego świata.

Miłośnicy śpiewu chóralnego nie zważali na śnieg, który grubą warstwą przykrył również drogi całego regionu, bowiem do ostatniego miejsca zapełnili ławki świątyni. – Nawet się nie dziwiłem, że takie

tlumy przybył dzisiaj do kościoła. Koncerty chóru „Trallala” zawsze przyciągają do nas mnóstwo gości. To sprawdzona firma – żartował drugi z polskich wikarych z parafii, ks. Robert Wojnowski.

Młodzi chórzycy przygotowali ze swoją dyrygent i akompaniaterem, grającym na elektronicznych klawiszach Andrzejem Molinem (wyczarował na klawiszach nawet dźwięk klawesynu), sporo cudownych kolęd, pastorałek i utworów sakralnych. Pierwszą z nich, pawanę „Belle qui tiens ma vie” Thoinota Arbeau, chórzyci ubrani w stylowe stroje, śpiewali krocząc powoli między ławkami kościoła. Po niej zabrzmiały utwory Leonharda Pamingera i Wolfganga Amadeusza Mozarta. Burzliwymi oklaskami nagrodzono wiązkę najpiękniejszych kolęd polskich (m.in. „Oj, maluśki, maluśki”). Nie zabrakło kolęd czeskich (m.in. XVII-wiecznego kompozytora Adama Michny z Otradovic), a także utworów świątecznych z całego świata. Chór zakończył koncert utworem „A Ceremony of Carols” brytyjskiego kompozytora Benjamin Brittena, skomponowanym do tekstów średniowiecznych kolęd w języku średnioangielskim. (kor)

Kinowa nowoczesność

Miejski Dom Kultury w Karwinie ma nową stronę internetową, a wraz z nią kilka unowocześnień. Największa rewolucja czeka odwiedzających karwińskie kina, zarządzane przez Dom Kultury.

Teraz widzowie będą mogli nie tylko rezerwować i zakupić bilet na wybrany film przez internet. Po zapłacie on-line bilet zostanie odesłany na smartfon użytkownika i właśnie w takiej formie trzeba będzie pokazać go przy wejściu na salę kinową. Istnieje również możliwość przesłania biletu na telefon kogoś innego. Aplikacja działa na trzech najpopularniejszych platformach: iOS, Android oraz Windows Phone.

Nowa usługa dostępna jest dla widzów kina Centrum, które właśnie przechodzi duży remont, oraz kameralnego kina EX. Na nowej stronie miłośnicy kina znajdą teraz również więcej informacji o projekcjach, filmowe zawiązki, plakaty, informacje o aktorach czy wyszukiwarkę filmów. (ep)

Koncert muzyki żydowskiej

W ostatnią sobotę w kościele ewangelicko-augsburskim w Golezowie odbył się koncert muzyki żydowskiej. Wystąpiły Orkiestra Kameralna i soliści pod dyrek-

cją Jeana Claude'a Hauptmanna. Nie zabrakło wśród nich obecnych uczniów i nauczycieli oraz absolwentów Liceum i Gimnazjum Towarzystwa Ewangelickiego w

Cieszynie. Wśród wokalistów zaprezentowali się Marta Cieniata, Aleksandra Malina, Elżbieta Zwiast, Paweł Cieniata, Filip Hauptmann oraz Piotr Sikora. (ox.pl)

Podsumowanie i podziękowanie

Członkowie Klubu Kolarskiego „Ondraszek” działającego przy Oddziale PTTK „Beskid Śląski” w Cieszynie przejechali w zeszłym roku łącznie 50 tys. 107 kilometrów. W piątek spotkali się, by podsumować ubiegłoroczny sezon, a także by podziękować za współpracę przyjaciółom z Zaolzia.

Prezes klubu Zbigniew Pawlik przypomniał, że w roku sprawozdawczym odbyło się łącznie 30 wypraw kolarskich i górskich. Cieszyniacy brali też udział w imprezach organizowanych przez inne kluby. – Na co dzień bardzo dobrze układa się również współpraca z „Beskidziakami”, czyli Towarzystwem Rowerowym „Olza” działającym przy PTTS „Beskid Śląski” w RC. Należy podkreślić, że na 55. zlotu rowerowy w Podlesicach „Beskidziacy” wystawili własną, 8-osobową drużynę. Za kolejny rok dobrej współpracy pragnę więc gorąco podziękować przyjaciółom z PTTS-u, zwłaszcza liderowi Towarzystwa Rowerowego „Olza” Zdzisławowi Fierli, a także Bolkowi Fukale oraz Władkowi Kristenowi, niestrudzonemu działaczowi PZKO, który

sprawił, że magiczne miejsce na stokach Gańczorki, gdzie Olza ma swój początek, zaistniało w turystycznej świadomości po obu stronach granicznej rzeki – mówił prezes Pawlik. Dodał, że tradycyjnie kolarze wraz z rodzinami z podróży dzielili się także ze słuchaczami prelekcji. Największą furorę zrobiła zaś prezentacja multimedialna pn. „Krym – gdzie góry łączą się z morzem”, która była pokazywana aż osiem razy w Cieszynie, Czeskim Cieszynie, Karwinie, Ustroniu, Skoczowie, a nawet w Żorach.

Prezes „Ondraszka” zwrócił uwagę na lutowe doroczne spotkanie aktywności turystyki kolarskiej województwa śląskiego, którego klub był organizatorem. Do Domu Polskiego w Cierlicku przyjechali wówczas przedstawiciele wszystkich klubów kolarskich województwa oraz Komisji Turystyki Kolarskiej Zarządu Głównego PTTK. Myślą przewodnią spotkania było przedstawienie historii ziemi cieszyńskiej, jej podziału oraz problemów, z jakimi boryka się obecnie miejscowa społeczność. (wik)

DRUGA EDYCJA NOWOROCZNEGO KONKURSU »GŁOSU LUDU«

Jaki będzie 2015 rok?

Dzisiaj przypominamy pytania w drugiej edycji konkursu noworocznego. Podobnie jak przed rokiem, tak i teraz należy zakreślić 10 najbardziej prawdopodobnych odpowiedzi (najbardziej prawdopodobnych, bo pytania dotyczą wydarzeń, które dopiero będą miały miejsce w najbliższych jedenastu miesiącach). Po zakreśleniu wszystkich odpowiedzi, prosimy wyciąć kupon, włożyć go do koperty i wysłać

do redakcji: „Głos Ludu”, Komeńskiego 4, 737 01 Czeski Cieszyń. Podobnie jak przed rokiem wszystkie odpowiedzi odłożymy do szuflady i zajrzemy do nich na początku 2016 roku, kiedy wszystko będzie już jasne. Dla osoby, która udzieli najwięcej poprawnych odpowiedzi, ufundowaliśmy nagrodę – markowy tablet. Na odpowiedzi czekamy do końca miesiąca. Miłej zabawy.

Pytania konkursowe

- Ile dzieci rozpocznie 1 września 2015 roku naukę w 1. klasach polskich szkół podstawowych na Zaolziu?
 - poniżej 210
 - 211-220
 - 221-230
 - 231 i więcej
- Z którego kontynentu przyjedzie gość 68. Gorolskiego Święta, który będzie miał w drodze do Jabłonkowa do pokonania najwięcej kilometrów?
 - z Afryki
 - z Azji
 - z Ameryki Północnej lub Południowej
 - z Europy
- Średnie wynagrodzenie brutto w RC będzie, według danych Czeskiego Urzędu Statystycznego, wynosiło pod koniec 3. kwartału 2015 roku...
 - poniżej 25 000 koron
 - od 25 001 do 25 499 koron
 - od 25 500 do 25 999 koron
 - od 26 000 koron wzwyż
- Która szkoła zdobędzie najwięcej medali na Zjeździe Gwiazdzistym zaplanowanym na 7 lutego 2015?
 - Bystrzyca
 - Jabłonków
 - Czeski Cieszyń
 - Inna
- W 2015 roku w Polsce odbędą się wybory prezydenckie. Kto okaże się ich zwycięzcą?
 - Dotychczasowy prezydent Bronisław Komorowski
 - Kandydat Prawa i Sprawiedliwości, Andrzej Duda
 - Kandydatka Sojuszu Lewicy Demokratycznej, Magdalena Ogórek
 - Inna osoba
- Pod koniec lutego odbędzie się kolejna gala, na której zostaną wręczone najważniejsze filmowe nagrody – Oscary. Który obraz zostanie wybrany najlepszym filmem?
 - „Boyhood”
 - „Snajper”
 - „Birdman”
 - Inny film
- Na którym miejscu polska reprezentacja piłkarska zakończy eliminacje do Mistrzostw Europy w grupie D?
 - pierwszym
 - drugim
 - trzecim
 - czwartym
- W jakich nastrojach zakończą tegoroczny sezon hokeiści z Trzyńca. Stalownicy...
 - Będą się cieszyć z drugiego w historii tytułu mistrzowskiego
 - Zajmą drugie miejsce
 - Odpadną w półfinale
 - Odpadną w ćwierćfinale
- Do ilu nowych miast będą w roku 2015 latały samoloty z Ostrawy-Mosznowa?
 - jednego
 - 2-3
 - 4 i powyżej
 - żadnego
- Ile 31 grudnia trzeba będzie zapłacić za jedno euro w Republice Czeskiej (kurs Czeskiego Banku Narodowego)?
 - Poniżej 28
 - 28,01-28,49
 - 28,50-28,99
 - 29 i powyżej.

Na wózkach wjadą do bryczki

Wołoskie Muzeum w Rożnowie będzie w tym roku obchodziło 90-lecie założenia. Prócz cyklu imprez pt. „Wołoski rok 2015” przygotowało specjalny podarunek dla zwiedzających. Skorzystają z niego również osoby na wózkach inwalidzkich. Pod koniec ub. roku udało się doprowadzić do końca jeden z większych projektów muzeum – wykonano bryczkę, do której można wjechać po specjalnej rampie na wózek inwalidzki. Projekt pojazdu opracował Uniwersytet T. Bati w Zlinie, skonstruowała ją specjalistyczna firma z Hawliczkowego Brodu. Wóz będą ciągnęły konie hodowane w muzeum. – Klasyką bryczkę mamy już od dłuższego czasu. Cieszy się bar-

dzo dużą popularnością wśród zwiedzających. Teraz zostanie zastąpiona nową bryczką, przeznaczoną również dla niepełnosprawnych. Wózek inwalidzki mocuje się w niej za pomocą specjalnego mechanizmu, by jazda była bezpieczna – wyjaśniła w rozmowie z „Głosem Ludu” rzeczniczka muzeum, Petra Valíčková. Bryczka będzie jeździła w letnim sezonie turystycznym po skansenie wołoskiej wsi. Pomieści ośmiu zdrowych turystów lub dwóch na wózkach inwalidzkich i dwie osoby towarzyszące. Rożnowski skansen jest najpopularniejszą placówką muzealną w Beskidzie Morawsko-Śląskim. W ub. roku odwiedziły go 264 tys. osób. (dc)

Stonawska mogiła to symbol Zaolzia

– Dla mnie symbolem polskości jest Zaolzie, ta stonawska mogiła zaś jest symbolem Zaolzia – powiedziała w sobotę na cmentarzu katolickim w Stonawie konsul generalna Rzeczypospolitej Polskiej w Ostrawie, Anna Olszewska. Modlitwą i odśpiewaniem „Roty” uczczono tam rano pamięć 20 polskich jeńców, żołnierzy Wadowickiego Pułku Piechoty, zamordowanych 26 stycznia 1919 roku przez czeskich najeźdźców podczas polsko-czechosłowackiego konfliktu zbrojnego o Śląsk Cieszyński.

ZNICZE ZAPALAMY NIE TYLKO W SERCU

– „Mam honor służyć tej ziemi / niech Bóg mnie w tej służbie prowadzi / i niech mnie strzeże sumiennie / i nigdy w tej służbie nie zdradzi // Klękam na grobach Przodków / z wiarą i pełen czułości / czas rozplakany w brzożach / woła o słowa miłości // Klękam pod krzyżem Ojczyzny / w lunach zachodu i wschodu / kładzie się blaskiem na serce / pamięć – to serce Narodu // Pamiętając zatem żeś winien tym / co wrastali w tę ziemię / tę pamięć, bo właśnie ona / to nasze zbiorowe sumienie” – tymi słowami z wiersza „Mam honor służyć ojczyźnie” istebniańskiego poety Kazimierza Józefa Węgrzyna rozpoczęły się sobotnie uroczystości pod stonawskim pomnikiem. Przytoczył je Władysław Kristen, członek Harcerskiego Kręgu Seniora „Zaolzie”.

W 96. rocznicę tragicznych wydarzeń pod pomnikiem pomordowanych, a także Alojzego Friedla, 19-letniego mieszkańca Stonawy i polskiego policjanta, który też zginął podczas wojny o Śląsk Cieszyński, złożono kwiaty i zapalono znicze. Uczynili tak m.in. konsul generalna RP w Ostrawie Anna Olszewska, prezes Kongresu Polaków Józef Szymczek, członkini Zarządu Głównego Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego Anna Piszkiwicz, przedstawiciele wielu polskich organizacji. Sobotnią uroczystość wspomnieniową zorganizowały MK PZKO w Stonawie, Sekcja Historii Regionu przy ZG PZKO, Koło Komendantów Polskich w RC oraz Polska Sekcja Narodowa Ruchu Politycznego Coexistentia-Wspólnota.

Uroczystość pod pomnikiem poprowadziła Aleksandra Opiół ze stonawskiego Koła PZKO.

– Pomordowani w tamten styczniowy dzień 1919 roku żołnierze znaleźli miejsce wiecznego spoczynku na stonawskiej ziemi. W czasach, kiedy wielu Polaków nie wiedziało o istnieniu tej mogiły, panie z Miejscowego Koła PZKO otaczały ją opieką i robią tak do dziś. Nie zapominali również mieszkańcy Stonawy – przypomnieli.

– Dla mnie symbolem polskości jest całe Zaolzie, ta stonawska mogiła zaś jest symbolem Zaolzia – powiedziała pod pomnikiem, w rozmowie z dziennikarzem „Głosu Ludu”, konsul Anna Olszewska. – Dlatego styczniowa uroczystość w Stonawie jest każdego roku ważnym momentem, który skłania do wielu przemyśleń i refleksji na temat losów polskich na tej ziemi, często trudnych i bolesnych, a jednocześnie jest przykładem autentycznego poczucia jedności i braterstwa – wtedy, w obliczu wyzwań w imię najważniejszych dla narodu wartości, a dzisiaj – w należnym hołdzie i pamięci. Jestem pełna uznania, że ta pamięć jest kultywowana, że jest żywa niezmiennie po dziś. Że trwała zawsze i nieprzerwanie, nawet wtedy, gdy – jak pięknie powiedziała dzisiaj prowadząca uroczystość pani Aleksandra Opiół – można było zapalić znicz jedynie w sercach i pamięci, z nadzieją, że przyjdą czasy, kiedy będzie możliwe uczynienie tego w rzeczywistości – podkreśliła konsul generalna RP w Ostrawie.



Kwiaty pod pomnikiem złożyła w sobotę również konsul generalna RP w Ostrawie, Anna Olszewska.

WSPOMINANO TAKŻE W DOMU PZKO

Po uroczystości pod pomnikiem jej uczestnicy spotkali się w stonawskim Domu PZKO, by wymienić poglądy, powspominać i oddać się chwili zadumy nad tragicznymi wydarzeniami ze stycznia 1919 roku.

Gałuszka i Józef Kazik, którzy wspólnie z członkiniami Koła PZKO przez wiele lat troszczyli się o stonawską mogiłę. Przeczytała też przemówienie, które zmarły przed rokiem Gałuszka wygłosił przy pomniku przed 20 laty, podczas odsłonięcia na nim nowej tablicy, ufundowanej przez

le Zaolzia: o nas, bez nas, pozostały na Zaolziu mogiły polskich obrońców tej ziemi, także ta w Stonawie. Lecz wspomnień o pomordowanych, które przekazywali nam ojcowie i dziadkowie, nie udało się zniszczyć – Stefania Piszczek czytała słowa z 1995 roku.



Na uroczystości nie mogło zabraknąć przedstawicieli Harcerskiego Kręgu Seniora i innych polskich organizacji.

Spotkanie otworzyła Stefania Piszczek z Koła Przyjaciół Stonawy. Poinformowała zebranych, że Koło to założyli nieżyjący już Władysław

Jana Pyszkę ze Szwajcarii. – Miejsce bliskie i drogocne... Kiedy przed 75 laty, w lipcu 1920 roku Rada Ambasadorów w Paryżu zdecydowała o podzia-

Przypominała, że polscy żołnierze, jeńcy, często ranni, zostali pomordowani, zabici bagnętami lub dobiti korbami karabinów. Wspominała, że



O tragicznych wydarzeniach sprzed 96 lat dyskutowano w sobotę także w stonawskim Domu PZKO.

ich mogiłę przez cały czas pielęgnowano, opiekowała się nią przed II wojną światową Helena Hebdowa, po wojnie zaś Klub Kobiet. Wysocko oceniła pomoc przy utrzymaniu mogiły i pomnika Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, władz gminy i wspomnianego już Jana Pyszkę. – Tym, co odeszli, nie wystarczą kwiaty, nie wystarczą znicze. Tym, co odeszli, należy się pamięć i refleksja nad tym, kim byli za życia – dodała Piszczek, cytując słowa Gałuszki.

Swoimi refleksjami podzieliła się z uczestnikami spotkania także konsul Olszewska: – Często bywam na stonawskim cmentarzu, nie tylko w dzień styczniowej rocznicy. Kiedy przyjeżdżają na Zaolzie goście z Polski, gdy towarzyszę przedstawicielom polskich władz czy instytucji, nasza droga zawsze wiedzie przez Stonawę. Jest to bowiem najbardziej wyraziste miejsce dla opowieści o historii tej ziemi i losach jej mieszkańców. Tu leżą ludzie, którzy oddali życie za Ojczyznę, „wierni jej prawom do ostatniej godziny”, jak głosi napis pod krzyżem – powiedziała szefowa ostrawskiej placówki konsularnej. – Dlatego tak ważne jest kultywowanie tej pamięci na wspólnych spotkaniach, organizowanych przez Polaków z Zaolzia, organizacje polskie. A szczególnie w ramach tej corocznej, styczniowej uroczystości pod stonawskim pomnikiem, w kolejną rocznicę tragicznej śmierci polskich żołnierzy i ofiar wydarzeń 1919 r. W akcie pamięci wyraża się hołd dla nich, ale też przypomina i przekazuje kolejnym generacjom wartości, za które oddali swoje życie. Dzięki tym wartościom, polskość na Zaolziu trwa, żyje – podkreśliła konsul Olszewska.

STONAWA W WADOWICACH

Władysław Kristen z Harcerskiego Kręgu Seniora „Zaolzie” narzekał trochę, że zabrakło na uroczystości młodszych harcerzy. – Przecież harcerze zawsze otaczali tę mogiłę ogromną czcią. Może w przyszłych latach towarzyszyć nam będą na cmentarzu także nasi młodszy koledzy – wyraził nadzieję. Powiedział też, że na kilka tygodni przed wydarzeniami w Stonawie ojciec przyszłego polskiego papieża, Jana Pawła II, Karol Wojtyła, żołnierz 12. Wadowickiego Pułku Piechoty, powołany został na stanowisko kwatermistrza i w styczniu 1919 roku podczas wojny polsko-czechosłowackiej musiał pozostać w koszarach w Wadowicach. – Gdyby przyjechał do Stonawy, pewnie by u nas zginął i nie mielibyśmy wspianego papieża – podkreślił Władysław Kristen.

Jeden z uczestników spotkania. Władysław Wrana, przypomniał, że to właśnie za pomnikiem Jana Pawła II w Wadowicach w murze kościoła wmurowana jest tablica pamięci wadowickiego pułku. Wśród miejscowości, z którymi związana była historia tej jednostki wojskowej, na pierwszym miejscu widnieje na tablicy Stonawa. – Kiedy będziecie w Wadowicach na rynku, kiedy będziecie zapalać znicz pod pomnikiem świętego papieża-Polaka, nie zapomnijcie o tej tablicy – poprosił Wrana.

JACEK SIKORA

Śnieg zbawienny dla »Zjazdu Gwiazdzystego«

Śnieg, który spadł w ostatni weekend, niezwykle ucieszył organizatorów tegorocznego Zjazdu Gwiazdzystego oraz młodych narciarzy, którzy szykują się już do zawodów. Polska podstawówka w Wędrynie z uwagą śledzi prognozy pogody – wygląda na to, że aura się utrzyma i 7 lutego w ośrodku narciarskim w Mostach koło Jabłonkowa panować będą świetne warunki zarówno dla narciarzy zjazdowych, jak i biegaczy.

Korzystając ze sprzyjającej aury szkoły rozpoczęły już intensywne treningi. Praca wre również w komitecie przygotowawczym. Jak poinformowała nas dyrektor węgryńskiej podstawówki, Elżbieta Wania, placówki powinny oddać zgłoszenia uczniów do 30 stycznia. Do tego dnia u organizatorów mogą zgłaszać się dzieci, które wezmą udział w zawodach w kategorii „goście”, czyli na przykład dzieci absolwentów polskich szkół, które nie uczęszczają do placówek na lewym brzegu Olzy.

– Warunki znacznie się poprawiły, a jeszcze w ubiegłym tygodniu martwiliśmy się, czy będą one dobre do biegania. Według prognozy taka temperatura ma się utrzymać przez najbliższe tygodnie – powiedziała Elżbieta Wania. Jak wyjaśniła, na tegorocznym Zjeździe w klasyfikacji obowiązywać będą takie same zasady jak dwa lata temu, kiedy imprezę przygotowywała szkoła trzyniecka. Powrócono wtedy do obowiązującej dawniej zasady, że każda placówka musi wcześniej wytypować trzech zawodników w każdej kategorii i to oni będą zbierać punkty dla swojej szkoły. Dzięki temu duże szanse mają nie tylko największe szkoły, ale też te małe. Oprócz punktacji indywidualnej prowadzona będzie klasyfikacja medalowa szkół oraz klasyfikacja punktowa szkół małoklasowych i klasyfikacja punktowa szkół pełnoklasowych.

Wspólnie z kierownictwem węgryńskiej podstawówki Zjazd przygotowuje również miejscowa Macierz Szkolna – w organizację zawodów zaangażowało się sporo rodziców, którzy zajmują się przygotowaniami zarówno od strony sportowej, jak i technicznej i gastronomicznej. W czasie zawodów pomagać będą również uczniowie Polskiego Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Czeskim Cieszynie.

W tym roku na młodych narciarzy i wszystkich, którzy przyjadą obejrzeć tradycyjne zmagania, czeka kilka atrakcji. Nowością będzie występ młodych snowboardzistów – poza konkursem zaprezentują się w tym sporcie uczniowie naszych szkół. Natomiast czas oczekiwania



Na ostatnim „Zjeździe Gwiazdzystym” znicz zapalił Marek Grycz.

na wyniki organizatorzy urozmaicą uczestnikom i fanom zabawami na śniegu: będą atrakcje w stylu karnawałowym oraz zabawy na sportowo i zabawy na śniegu dla najmłodszych dzieci. – Chcemy, żeby tegoroczny Zjazd Gwiazdzysty był imprezą otwartą dla publiczności, żeby były to nie tylko zawody, ale też spotkanie

rodzin. Do naszej dyspozycji jest cały ośrodek narciarski, w przerwach każdy będzie mógł pojeździć – dodała Elżbieta Wania. (ep)

PRZYGOTOWANIA TRWAJĄ

O to, jak przebiegają przygotowania szkół do wielkiej narciarskiej rywa-

lizacji, zapytaliśmy w kilku naszych podstawówkach.

PSP Sucha Górna

TOMASZ ŻYŁA
prezes Koła
Macierzy Szkolnej

Każdego roku naszą szkołę reprezentuje na Zjeździe Gwiazdzystym kilkanaścioro uczniów. Zwykle organizujemy tylko jeden duży trening przed zawodami, poza tym dzieci oczywiście mogą przygotowywać się indywidualnie, z rodzicami. Nie mamy takich możliwości jak szkoły podgórskie, ale i tak staramy się dobrze przygotować do zawodów. W czwartek wyjeżdżamy na trening do Mostów koło Jabłonkowa. Czekać na nas będą dwaj instruktorzy, którzy potrenują z dziećmi podzielonymi na dwie grupy wiekowe. Wystawimy przede wszystkim slalomistów, narciarze na biegówkach reprezentują nas bardzo rzadko. Naszej szkole udaje często zdobywać medale, sukcesy odnoszą zwłaszcza dzieci z pierwszego stopnia. Wychodzimy jednak z założenia, że najważniejsze nie jest zwycięstwo, ale uczestnictwo.

PSP Bukowiec

IVANA WRONA
dyrektor szkoły

Trenowaliśmy już w pierwszym tygodniu stycznia, potem mieliśmy dwa tygodnie przerwy ze względu na złe warunki, a teraz znów zaczynamy ćwiczyć. Ćwiczymy głównie na boisku koło szkoły. Większość naszych uczniów startuje na biegówkach, w slalomie mało kto. Startować będą również dwie dziewczynki z przedszkola, ale one ćwiczą osobno. Dzieci, szczególnie te, które staną na starcie slalomu, ćwiczą też indywidualnie z rodzicami. Treningi mamy w ramach lekcji wychowania fizycznego oraz popołudniowego kółka sportowego. Dzieci bardzo się cieszą, już nie mogą się doczekać! Nasza szkoła ma na koncie wiele sukcesów w czasie Zjazdu Gwiazdzystego, myślę, że w tym roku też jesteśmy dobrze przygotowani, choć ostatecznie wynik zależy oczywiście od wielu rze-

czy: od zdrowia dzieci, od pogody, od warunków panujących tego dnia na stoku.

PSP Trzyniec 1

ROMAN GRYCZ
nauczyciel wf

Cieszymy się, że spadł śnieg i wreszcie możemy porządnie trenować. Wychodziliśmy już z dziećmi na boisko szkolne poćwiczyć na biegówkach, a w przyszłym tygodniu szykujemy wyjazd do Mostów – tam wypróbują swoje siły głównie slalomści, tych zresztą mamy zdecydowanie więcej. Ćwiczymy na miarę naszych możliwości, do biegówek wykorzystując przede wszystkim teren wokół naszej szkoły. Młodsze dzieci, które startują pierwszy raz, staramy się nauczyć podstaw. Starsi oczywiście jeżdżą na nartach także w swoim wolnym czasie. Nasza szkoła ma na koncie „zjazdowe” puchary, każdy medal jest dla nas zawsze wielkim sukcesem, liczymy na to, że może również w tym roku uda nam się coś zdobyć. Dzieci już się cieszą na Zjazd i na treningi. W tym roku w imprezie weźmie udział około 30-40 naszych uczniów.

PSP Nawsie

HALINA WACŁAWEK
dyrektor szkoły

W tegorocznym Zjeździe Gwiazdzystym weźmie udział co najmniej 10 naszych uczniów – nie wiemy tego dokładnie, ponieważ mają jeszcze czas na zgłaszanie się. Na razie trenowali przede wszystkim slalomści, bo na jazdę na biegówkach nie było warunków, ale teraz, kiedy spadł śnieg, wszyscy zaczną ćwiczyć bardziej intensywnie. Treningi z uczniami przygotowują w ramach szkoły wybrani rodzice. Zawsze któryś z rodziców zbiera dzieci i wyjeżdża z nimi na stok: zwykle jeżdżymy do ośrodków narciarskich w Mostach koło Jabłonkowa lub Bukowcu. Nasza szkoła zdobyła już dużo medali na Zjeździe, mamy sporo pucharów. Przed dwoma laty byliśmy najlepsi w biegach spośród szkół małoklasowych. (ep)

Seniorów uczą... nastolatki

W Trzyniecu dużą popularnością cieszy się nowa forma zajęć oświatowych dla starszego pokolenia. „Seniorgimnazjum” różni się od istniejących już w niemal każdym mieście uniwersytetów trzeciego wieku doбором wykładów. Do starszych słuchaczy przychodzą z wykładami bowiem... gimnazjaliści. Wachlarz tematów jest bardzo zróżnicowany. W ub. czwartek trzej najpilniejsi uczestnicy „Seniorgimnazjum” odebrali w Klubie Seniora certyfikaty o skończeniu cyklu wykładów w 2014 roku. Otrzymały je osoby, które brały udział w co najmniej 70 proc. wszystkich zajęć. Stanisław Fizek obecny był na wszystkich dziesięciu, Marii Mrózkowej i Anny Pilchowej zabrakło na dwóch. W sumie przez „Seniorgimnazjum” przewinęło się w ub. roku 150 słuchaczy.

– „Seniorgimnazjum”, którego organizatorami są wdział opieki społecznej oraz gimnazjum w Trzyniecu, to kolejna z propozycji pokazujących, jak starsze pokolenie może w przyjemny i sensowny sposób spędzać wolny czas. Podczas ubiegłorocznych wykładów seniorzy zapoznali się m.in. z nowoczesnym „szukaniem skarbów”, czyli geocachingiem, z możliwościami techniki komputerowej, z hiszpańską kulturą i kuchnią – relacjonuje rzeczniczka ratusza, Śárka Szlaurová.

Duże zainteresowanie wykładami gimnazjalistów spowodowało, że będą one kontynuowane. Uczestnicy będą mogli wysłuchać prelekcji o wiosennym oczyszczaniu organizmu, odżywianiu w starszym wieku czy też relacji z podróży do Petersburga. (dc)



Maria Mrózkowa (na pierwszym planie) należała do najpilniejszych uczestników „Seniorgimnazjum”.

Szukają zdjęć sprzed 70 lat

Ostrawski magistrat zaczyna przygotowania do obchodów 70. rocznicy wyzwolenia miasta. Przy tej okazji apeluje do mieszkańców, by poszperali w domowych archiwach w poszukiwaniu zdjęć dokumentujących wydarzenia z kwietnia 1945 roku. Wtedy to kres II wojny światowej położyło wkroczenie do miasta wojsk Armii Czerwonej. Miasto zwraca się do mieszkańców z prośbą o wypożyczenie fotografii, które uchwyciły przebieg wydarzeń w dniach od 25 kwietnia do 2 maja 1945 roku, a więc przede wszystkim walki, cofanie się niemieckiego wojska, wkroczenie Armii Czerwonej, witanie wyzwolicielei itp. Każdy, kto posiada fotografie z tego okresu i

chce je udostępnić ostrawskiemu magistratowi, może przynieść je lub przysłać do 31 marca do Archiwum Miasta Ostrawy na ulicy Špáli w Ostrawie-Przywozie. Pracownicy Archiwum zeskanują zdjęcia na miejscu i od razu zwrócą właścicielom. Archiwistów ucieszą oczywiście nie tylko fotografie, ale również wszelkie bliższe informacje na temat tamtych wydarzeń. Zdjęcia (z możliwie najdokładniejszym opisem) można również wysłać pocztą internetową na adres archiv@ostrava.cz. Z zebranych materiałów przygotowana zostanie prezentacja multimedialna z okazji 70-lecia wyzwolenia miasta. (ep)

Wisła chce walczyć o Zaolzie

Przed tygodniem do rąk Czytelników „Głosu Ludu” trafił dodatek promujący zimowe atrakcje Wisły. Nie ma w tym jednak nic przypadkowego. – To zupełna nowość, bo do tej pory nie reklamowaliśmy się na Zaolziu. Postanowiliśmy jednak zmienić tę sytuację, ponieważ promocyjnie chcemy być obecni także wśród Polaków mieszkających na lewym brzegu Olzy. Zależy nam, by zamiast słowackich ośrodków narciarskich Zaolziacy wybierali Wisłę – mówi Łukasz Bielski z referatu promocji, turystyki, kultury i sportu wiślańskiego Urzędu Miejskiego.

Wisła to obok Zakopanego najważniejszy zimowy kurort w polskich górach. Co roku tysiące turystów przyciągają tam nie tylko nowoczesne ośrodki narciarskie, ale także magia Adama Małysza. W Wisłę można bowiem odwiedzić specjalną galerię, w której zebrano trofea polskiego mistrza, a na skoczni w Wisle-Malinie można się przekonać, co widzi skoczek narciarski, gdy siada na belce startowej.

– Nasze najważniejsze zimowe imprezy to styczniowy Puchar Świata w skokach narciarskich oraz marcowy Bieg po Nowe Życie, czyli impreza, w czasie której w centrum Wisły biegają na nartach polskie gwiazdy kina, sportu i polityki. Wszyscy wspierają w ten sposób ideę transplantologii – mówi Bielski, który zaznacza, że w Wisłę zimą nie ma jednak „martwych” dni.

– Teraz na przykład obserwujemy zwiększony ruch turystyczny, bo w województwie mazowieckim rozpoczęły się ferie. Największego najazdu turystów spodziewamy się jednak na początku lutego, gdy ferie rozpoczną uczniowie na Śląsku – dodaje Bielski

Wisła jest doskonale przygotowana do przyjęcia tych wszystkich gości. Organizacją wolnego czasu turystów zajmują się tamtejsze ośrodki wypoczynkowe oraz profesjonalne firmy, które proponują specjalne pakiety pobytowe, przedszkola narciarskie, wypadki do spa czy kuligi z



Fot. WITOLD KOZDÓN

Jedną z największych, turystycznych atrakcji Wisły jest skocznia narciarska w Maliniec.

pochodniami. Wisła organizuje też zimą szereg widowiskowych imprez. Zimą aż 95 procent gości przyjeżdża do Wisły właśnie na narty. – W efekcie o ile latem ludzie pytają o kwatery w centrum miasta, o tyle zimą interesują ich przede wszystkim ośrodki blisko stoków narciarskich – mówi Bielski.

Jedną z najpopularniejszych stacji narciarskich jest Cieńków położony

niedaleko skoczni w Wisle-Malinie. – Warunki na naszym stoku są obecnie bardzo dobre, a ruch jest umiarkowany, praktycznie jeździmy na bieżąco – zapewnia szef ośrodka, Krzysztof Brożyna.

Na początku stycznia w Wisle można usłyszeć język rosyjski, sporadycznie zdarzają się też goście z Niemiec i Wielkiej Brytanii. – Dużo więcej jest narciarzy z Republiki Czeskiej, którzy

przyjeżdżają do nas głównie z okręgu karwińsko-ostrowskiego. Nie mają oni istotnego udziału w naszym rynku turystycznym. Z drugiej strony nie ma powodu, by tak było, bo przecież wcześniej nie docieraliśmy do nich z naszą ofertą – zauważa Brożyna.

Wielu gości z Republiki Czeskiej można jednak spotkać w sąsiedniej gminie Istebna. – Zimą na naszych parkingach rzeczywiście widzimy

sporo aut z czeskimi tablicami rejestracyjnymi – przekonuje Aneta Legierska, kierownik referatu promocji Urzędu Gminy w Istebnej.

Czescy narciarze upodobałi sobie zwłaszcza stacje narciarskie Zagroń i Złoty Groń. Obecnie warunki na tamtejszych stokach są bardzo dobre. Śniegu jest sporo, a gdy pojawiają się przetarcia, ratraki szybko go dowożą, bo ośrodki narciarskie przezornie przygotowały odpowiednie zapasy. – Na oświetlonych stokach można u nas jeździć nawet do godziny 21.00 i goście z Zaolzia często z tego korzystają, bo widzimy ich u nas popołudniami. Na dłuższe pobyty decydują się z kolei goście z Ostrawy i dalszych zakątków Czech – mówi Legierska.

Poza nartostradami wielkim turystycznym magnesem Istebnej jest aquapark Zagroń. Jego największa atrakcja to 70-metrowa zjeżdżalnia. Można też skorzystać z „dzikiej rzeki”, jacuzzi, gejzerów czy bicz wodnych. Jeszcze większym hitem wśród gości z czeskiej strony granicy są jednak profesjonalne trasy narciarskie na Kubaloncu. Po modernizacji szczytują one homologacją i licencją FIS. – Są świetnie przygotowane zarówno do stylu klasycznego, jak i dowolnego. Oferują też piękne widoki i szerokie podbiegi. A że bieganie na nartach jest w Republice Czeskiej bardzo popularne, często spotkać tam można całe rodziny z Zaolzia – stwierdza Legierska.

WITOLD KOZDÓN

Ruszył sezon dla biegaczy

Podczas gdy narciarze zjazdowi i snowboardziści już od miesiąca korzystają w Beskidach z uciechy białego szaleństwa, dla miłośników biegówek sezon rozpoczął się dopiero w ostatni weekend. – W górach spadło około 15 cm śniegu. To wystarczająca ilość, żeby wybrać się na biegówki – poinformował nas dyżurny ratownik beskidzkiego Górskiego Pogotowia Ratunkowego, Roman Głajcar.

Według dyżurnego, aż do minionego weekendu w Beskidach nie było śniegu. Narciarze biegowi musieli więc czekać na nadejście prawdziwej, śnieżnej zimy. Jego słowa potwierdziła amatorka narciarstwa biegowego, Danuta Siderek z Czeskiego Cieszyna. – W tym sezonie jeszcze nie byłam na biegówkach, bo nie było odpowiednich warunków. Teraz jednak, kiedy wreszcie spadł w górach śnieg, moje narty nie mogą się już doczekać. W najbliższy weekend zamierzam wyciągnąć męża na biegówki – przekonywała pani Danuta.

Nie wszędzie jednak 15-centymetrowa warstwa nowego, białego puchu bez wcześniejszego podkładu pozwalała na maszynowe przygotowanie trasy. – Efekt byłby odwrotny. Na wierzch wyszłyby kamienie. Aby przygotować gładki jednorodny ślad, potrzeba ok. 30 cm śniegu – zauważył Głajcar.

Na razie nie ma więc co liczyć na maszynowe przygotowanie tras

biegowych prowadzących z Mostów k. Jabłonkowa na Studzieniczne, z Mostów przez Witaliszów do Jabłonkowa oraz ze Studzienicznego przez Girową na Komorowski Groń do Bukowca. Podobnie jest w morawskiej części Beskidów. Z trasy między Bumbalką a Solaniem narciarze biegowi mogą co prawda śmiało korzystać, na maszynowe przygotowanie muszą jednak poczekać na bardziej obfite opady śniegu. Dobre warunki dla amatorów biegówek panują natomiast na Pustewnach, gdzie można korzystać z kilku dobrze przygotowanych tras.

Tymczasem wczoraj po południu przystąpiono też do przygotowania trasy biegowej między Jaworowym, Ostrym, Kamienitym i Sławicem. – Przygotowanie takiej trasy trwa ok. 8 godzin. Trudno więc w tej chwili przewidzieć, czy nie wystąpią jakieś nieprzewidziane przeszkody, które nie pozwolą na przetarcie całej trasy. Dopiero jutro rano będzie wiadomo, czy udało się ją w całości przygotować – powiedział nam wczoraj Głajcar, który jako dyżurny ratownik jest w kontakcie z wszystkimi schroniskami górskimi w Beskidach. Jak jednak zauważył, na razie nie istnieje scentralizowany system informujący o stanie tras biegowych. O stopniu przygotowania każdej z nich trzeba się więc dowiadywać osobno u osób odpowiedzialnych za ich utrzymanie.

(sch)

Gigant wylądował

Na lotnisku w Mosznowie wylądował wczoraj największy na świecie samolot transportowy. An-225 Mrija przyleciał z ukraińskiego Kijowa w ramach komercyjnego lotu. Kierownictwo ostrowskiego lotniska stara się jednak zorganizować możliwość obejrzenia samolotu przez wszystkich zainteresowanych, a tych jest sporo – lądowanie samolotu przyjechali obejrzyć fani nie tylko z regionu, ale nawet z Polski i Słowacji.

An-225 Mrija w tym tygodniu będzie lądował w Mosznowie jeszcze dwa razy, być może w niedzielę, po sobotnim lądowaniu, pojawi się możliwość obejrzenia go z bliska. Z pewnością ciekawym widokiem będzie start samolotu z ładunkiem. Samolot ma przetransportować ciężki sprzęt wojskowy, który klientowi w Afryce dostarcza producent broni i sprzętu wojskowego, firma Excalibur Army ze Šternberka.

An-225 Mrija to sześciopiętrowy samolot transportowy produkcji radzieckiej, pochodzący z biura konstrukcyjnego Antonowa. Jest to największy obecnie używany i najcięższy w historii samolot. Zbudowano tylko jeden jego egzemplarz (budowy drugiego nigdy nie zakończono). Samolot jest używany komercyjnie od 2001 przez ukraińskie linie Antonov Airlines do transportu bardzo ciężkich ładunków. (ep)

Zbadaj stopy w szpitalu

Szpital w Czeskim Cieszynie może się pochwalić nowym urządzeniem do badania stóp pacjentów, przede wszystkim zaś do badań diagnostyczno-lekarskich płaskostopia. Urządzenie nosi nazwę podoskop i ułatwia również projektowanie wkładek ortopedycznych. Jak poinformowała Barbora Zbránková, ordynator oddziału rehabilitacji i przewodnicząca zarządu czeskiego-cieszyńskiego szpitala, dzięki przeprowadzanemu przy pomocy nowego urządzenia komputerowemu badaniu stopy podeszwy stopy można uzyskać dokładne informacje o przestrzennym ukształtowaniu wysklepienia stopy. To pozwala na wychwycenie etapu rozwoju płaskostopia.

Ocena prawidłowości ukształtowania stopy ma bardzo duże znaczenie diagnostyczne. Wszelkie odchylenia w jej budowie mogą być spowodowane nieprawidłowościami w obrębie innych części ciała. Asymetrie w obrębie stóp mogą zatem świadczyć o występowaniu wady postawy.

Dodajmy, że badanie przy pomocy podoskopu jest objęte ubezpieczeniem zdrowotnym. (kor)



Fot. ARC

Niewielkie urządzenie, a tyle może...

